

Wciąż pachnie dymem
z naszej kawiarni,
gdzie przy stoliku sączyłam wino,
a ty wlepiełeś we mnie wzrok.

Tam moja dłoń
w twojej drżała,
wystarczył dotyk ust,
by latać zaczęły moje motyle.

Za późno pukam,
już nie otworzą się tamte drzwi,
w ścianach kawiarni nowy zapach,
daleki, obcy i już nie mój.

Przy stoliku, inna dziewczyna,
inny chłopak wlepia w nią wzrok,
moje ubranie nie pachnie dymem,
pijane winem zdechły motyle...

Spróbuję nowe nauczyć latać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Beska, dodano 15.08.2019 08:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.